



Bruksela, dnia 10 lutego 2013 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 14/2013

Sprawozdanie z sesji Parlamentu Europejskiego

Strasburg, 4-7 lutego 2013 r.

Podczas sesji Parlamentu Europejskiego, która odbyła się w dniach 4-7 lutego 2013 r. w Strasburgu, omawiane były następujące tematy i poczyniono następujące ustalenia:

- 1. INSTYTUCJE - Otwarcie sesji**
- 2. SPRAWY GOSPODARCZE I WALUTOWE - François Hollande: nie skazujemy Europy na ciągłe zaciskanie pasa**
- 3. SPRAWY GOSPODARCZE I WALUTOWE - Szef KE apeluje o kompromis budżetowy; europosłowie grożą wetem**
- 4. SPRAWY GOSPODARCZE I WALUTOWE – Ułatwienie dostępu do finansowania małych i średnich przedsiębiorstw**
- 5. SPRAWY GOSPODARCZE I WALUTOWE / POLITYKA ZATRUDNIENIA - Koordynacja polityki gospodarczej: Komisję stać na więcej**
- 6. SPRAWY GOSPODARCZE I WALUTOWE - Oszczędności i wzrost: zderzenie koncepcji podczas debaty ws. semestru europejskiego**
- 7. OCHRONA ZDROWIA - Łatwiejszy dostęp do tanich leków**
- 8. OCHRONA ZDROWIA - Parlament za ograniczeniem uciążliwego hałasu komunikacyjnego**
- 9. STOSUNKI ZEWNĘTRZNE - Moncef Marzouki i Parlament Europejski potępiają zamach na lidera tunezyjskiej opozycji**
- 10. RYBOŁÓWSTWO - Posłowie za ambitną reformą rybołówstwa**
- 11. PRAWA PODSTAWOWE – Debata nt. wolności i praworządności w Bułgarii**

12. SPRAWY WEWNĘTRZNE - Posłowie: więcej funduszy na rzecz lepszego traktowania uchodźców

13. INNE - PE przedłużył mandat misji Aleksandra Kwaśniewskiego i Pata Coxa na Ukrainie

1. INSTYTUCJE - Otwarcie sesji

W porządku obrad lutowej sesji PE dokonano jednej zmiany. Druga debata nad przypadkami łamania praw człowieka, zasad demokracji i państwa prawa zatytułowana została „Zatrzymania obrońców praw człowieka w Zimbabwe”.

Przewodniczący Schulz poinformował, że władze polskie skierowały na jego ręce wnioski o uchylenie immunitetu posła **Jacka Kurskiego** (EFD, Polska). Zgodnie z regulaminem Parlamentu Europejskiego wniosek trafi do rozpatrzenia przez komisję prawną.

2. SPRAWY GOSPODARCZE I WALUTOWE - François Hollande: nie skazujemy Europy na ciągle zaciskanie pasa



Prezydent Francji François Hollande wziął udział w debacie nt. przyszłości UE

Prezydent François Hollande po raz pierwszy wystąpił na forum Parlamentu Europejskiego w Strasburgu i wziął udział w debacie z europarlamentarzystami. François Hollande poparł pomysły ograniczenia budżetu w następnych latach, ale zastrzegł, że oszczędności nie mogą podciąć kruchych podstaw wzrostu gospodarczego. Główne tematy, poruszone podczas plenarnej debaty z prezydentem Francji François Hollande'em, odbywającej się zaledwie dwa dni przed unijnym szczytem to: znalezienie lepszego sposobu walki z kryzysem, mocniej zintegrowana Europa, zabezpieczenie odpowiedniego długoterminowego budżetu unijnego oraz interwencja w Mali. Większość posłów apelowała o wsparcie budżetu, dającego nadzieję na rozwój Europy. Francuskie działania prowadzone w Mali również spotkały się z poparciem wielu deputowanych.

„Kryzys strefy euro być może już jest za nami, ale jesteśmy bardzo daleko od wyciągnięcia wniosków z tej lekcji” - mówił prezydent **François Hollande**, dodając, że „nie możemy spocząć, póki połowa Europejczyków nie może znaleźć pracy w części krajów unijnych”. Hollande opowiedział się za lepszą koordynacją polityki gospodarczej i polityk pro-wzrostowych, co jego zdaniem ma wzmocnić europejską gospodarkę. Sprzeciwił się także „skazywaniu Europy na niekończące się zaciskanie pasa”.

Francuski przywódca opowiedział się również za stworzeniem mechanizmów, które chroniłyby euro przed wahaniami kursowymi. „Należy chronić wspólną walutę przed irracjonalnymi ruchami” - mówił prezydent Hollande. Dodał, że polityka monetarna musi być prowadzona zgodnie z ustaloną strategią kursową. „W przeciwnym razie” - argumentował prezydent Hollande - „wartość euro nie będzie odpowiadać rzeczywistemu stanowi europejskiej gospodarki”.

Kompromis w sprawie nowego wieloletniego budżetu UE „jest na horyzoncie”, ale musi być "rozsądny" - ocenił prezydent Hollande. Podkreślił on, że nowy budżet powinien wspierać wzrost gospodarczy oraz zatrudnienie w UE, zamiast koncentrować się tylko na oszczędnościach. „Oszczędnościom mówię tak, ale niszczeniu gospodarki - nie”- oświadczył francuski prezydent.

„Musimy wykazać się rozumem i mądrością. Unia Europejska potrzebuje ram działania. Od tego zależy nasza wiarygodność finansowa jak i polityczna” -

powiedział prezydent Hollande na dwa dni przed czwartkowo-piątkowym szczytem UE, który będzie poświęcony nowemu unijnemu budżetowi na lata 2014-2020.

Zdaniem prezydenta Francji nowy budżet musi umożliwiać realizację wspólnych polityk UE, zwłaszcza polityki spójności i rolnej, a także odzwierciedlać cele, sformułowane w unijnym pakcie na rzecz wzrostu gospodarczego, jak innowacje, inwestycje w infrastrukturę i nowe źródła energii oraz wspierać tych najbardziej potrzebujących. Mówiąc o interwencji w Mali, francuski prezydent zauważył, że działania musiały zostać podjęte szybko, by terroryści nie mogli umocnić swoich pozycji.

„Wiemy, że będą to trudne negocjacje budżetowe. Niektórzy szukają oszczędności oraz gwarancji dla swego rabatu” - powiedział Hollande, nawiązując do żądań Wielkiej Brytanii i innych krajów płatników netto do unijnej kasy, którzy żądają dodatkowych 30 mld oszczędności w budżecie UE; właśnie z powodu ich żądań poprzedni, listopadowy szczyt budżetowy UE zakończył się bez porozumienia.

Francuski prezydent wezwał do kontynuacji prac nad pogłębieniem unii gospodarczej i walutowej oraz wzmocnienia integracji politycznej. Jak ocenił prezydent Hollande, wydaje się, że „kryzys euro jest już za nami”, ale UE nie wyciągnęła jeszcze z niego wniosków. „Mamy za słaby wzrost gospodarczy, wielkie bezrobocie, a to nie są problemy przejściowe” - przyznał.

„Europa wątpi w samą siebie, zbyt długo waha się z dokonywaniem wyborów i podejmowaniem ważnych decyzji, a zbyt mało czasu zostaje, by zastanowić się nad własną architekturą” - powiedział.

Zdaniem prezydenta Hollande'a, niepokojące jest to, że narodowe interesy biorą górę nad wspólnymi. Uważa on, że okazją do poważnej debaty o przyszłości Unii powinny być wybory do Parlamentu Europejskiego w 2014 roku.

W ocenie prezydenta Francji strefa euro potrzebuje też wspólnej polityki kursu walutowego. „Euro jest narażone na nieracjonalne wahania” - powiedział. „Strefa wspólnej waluty musi mieć politykę kursu walutowego, bo w przeciwnym razie kurs nie będzie odpowiadał rzeczywistej sytuacji gospodarczej”. Zastrzegł, że Europejski Bank Centralny powinien pozostać niezależny.

- **Odpowiednie finansowanie**

Podczas debaty europosłowie większości frakcji politycznych krytykowali żądania państw płatników netto do budżetu UE, które domagają się cięć w wydatkach Unii. Grozili, że PE odrzuci budżet, jeśli nie będzie wystarczający.

Przewodniczący Komisji Europejskiej, **José Manuel Barroso** podczas debaty ostrzegł: „Kryzys jeszcze się nie skończył. Nie do przyjęcia są dzisiejsze wskaźniki bezrobocia. Musimy dokonać reformy naszej konkurencyjności. Potrzebujemy inwestycji, które zagwarantują stabilny wzrost gospodarczy, a tego instrumentem jest unijny budżet”.

Joseph Daul (EPP, Francja) sprzeciwił się wobec stanowiska KE. „Propozycje Komisji idą w złym kierunku. Zamiast inwestowania w przyszłość UE proponuje się ograniczenie jednego z najlepszych narzędzi wspierania wzrostu: budżetu UE, którego 94 proc. wraca do państw członkowskich. Obecna propozycja to polityczna kapitulacja, a my będziemy jej żałować” - mówił. Dodał, że „dwa albo trzy roczne budżety bez wieloletnich ram finansowych nie stanowią dla nas problemu”.

„Nie chcemy oszczędności. Potrzebujemy tlenu dla gospodarek i ambitnego budżetu Unii” - powiedział z kolei przewodniczący grupy Socjalistów i Demokratów **Hannes Swoboda** (S&D, Austria).

„W piątek (na szczycie UE) może dojść do oszustwa. Zobowiązania są ustalone na poziomie, którego życzą sobie państwa korzystające z polityki spójności a płatności - na poziomie, którego życzą sobie tzw. płatnicy netto. Proszę, niech pan nie zgadza się na takie ramy budżetowe” - apelował szef grupy liberałów i demokratów **Guy Verhofstadt** (ALDE, Belgia).

Alain Lamassoure (przewodniczący Komisji Budżetowej PE) powiedział: „Budżet na badania naukowe stanowi 8/10000 PKB. Budżet na działania zewnętrzne UE to 7/10000 PKB. Strzeżcie się konkurencji! Strzeżcie się terroryści!”

- **Miejsca pracy**

„Koszty tego poziomu bezrobocia są niezwykle wysokie. Mamy pakiet na rzecz wzrostu, ale teraz zadbajmy jeszcze o nowe miejsca pracy. Europa potrzebuje wybiegającego w przyszłość, zbalansowanego podejścia” - zaznaczył szef Socjaldemokratów (S&D) **Hannes Swoboda**.

Guy Verhofstadt lider Liberalów (ALDE) uznał, że „Europa nie ma przyszłości, dopóki nie pójdziemy w stronę federalizacji”. „Lepsze rozlokowanie zasobów w sektorach takich jak obrona i innowacje może być doskonałym wyjściem w obliczu polityki oszczędnościowej” - dodał.

Współprzewodniczący Zielonych (Zieloni/EFA) **Daniel Cohn-Bendit** zauważył, że potrzebujemy budżetu, który ożywi gospodarki państw członkowskich zmagających się recesją. Podkreślił, że kompromis budżetowy powinien polegać na tym, by nie iść na kompromis.

„Dla was wspólny rynek oznacza zharmonizowane prawo pracy, systemy podatkowe i polityki gospodarcze. Dla mnie, to zdrowa konkurencja między państwami członkowskimi, dzięki której możemy stać się bardziej konkurencyjni na rynku globalnym” - podkreślał lider Europejskich Konserwatystów i Reformatorów (ECR) **Martin Callanan**. Dodał, że Strasburg to piękne miejsce, które warto odwiedzić, ale może nie tak często, jak co miesiąc.

- **Głębsza integracja?**

„Obywatele nie popierają już dalszych działań mających na celu pogłębienie integracji Europy. Dzisiejsze społeczeństwo od tego odchodzi” - komentował **Philippe De Villiers** - wiceprzewodniczący Europy Wolności i Demokracji (EFD).

Gabriele Zimmer ze Zjednoczonej Lewicy Europejskiej - Nordyckiej Zielonej Lewicy (GUE/NGL) naciskała: „Polityka oszczędnościowa prowadzi do spadku wzrostu gospodarczego. Zaciskanie pasa i ograniczenia są dla nas toksyczne”. W sprawie Mali dodała, że interwencja zbrojna to zły wybór, jako że jej długoterminowe konsekwencje są nie do przewidzenia.

Marine Le Pen (Niezależni, Francja) powiedziała: „Europa Brukseli i Berlina pozostaje pod wpływem banksterów (połączenie bankiera z gangsterem) z Goldman Sachs, którzy domagają się 30% obniżenia płac.”

3. SPRAWY GOSPODARCZE I WALUTOWE - Szef KE apeluje o kompromis budżetowy; europosłowie grożą wetem

Posłowie do PE wezwali szefów państw i rządów, którzy spotkają się w Brukseli w tym tygodniu, do zawarcia takiego porozumienia w sprawie budżetu UE na lata 2014-2020, które zapewni wystarczająco dużo pieniędzy, aby spełnić obietnice, ale także wystarczającą elastyczność, by poradzić sobie z nieprzewidzianymi wydatkami. Długoterminowy budżet nie może zostać przyjęty bez zgody Parlamentu.

Kilku posłów skrytykował rządy państw członkowskich za próby dokonania cięć w propozycji budżetu UE Komisji, bez liczenia się z konsekwencjami tych cięć dla całej Europy.

Przewodniczący Komisji Europejskiej **Jose Manuel Barroso** ponownie zaapelował w dniu 6 lutego br. do przywódców państw UE o kompromis w sprawie nowego budżetu Unii. Europosłowie grozili zaś, że odrzucą budżet, jeśli nie będzie dość duży i ambitny.

„Apeluję do wszystkich przywódców, by ograniczyli dzielące ich różnice zdań, przyjechali do Brukseli z wolą kompromisu i w duchu europejskiej odpowiedzialności, aby polityczne porozumienie było możliwe” - powiedział Barroso w Strasburgu na dzień przed czwartkowo-piątkowym szczytem UE, który będzie poświęcony negocjacjom nad nowym budżetem unijnym na lata 2014-2020.

Dodał, że dalsze zwlekanie z uzgodnieniem budżetu może utrudnić walkę z kryzysem gospodarczym. „Kryzys jeszcze się nie skończył, a wieloletni budżet UE jest dla wielu państw ważnym narzędziem walki z kryzysem gospodarczym i socjalnym” - ocenił.

Przewodniczący Barroso skrytykował rządy państw członkowskich UE za to, że w negocjacjach budżetowych myślą o tym co dostaną z budżetu, zamiast o jego

"europejskim wymiarze". Podkreślił, że nie każde porozumienie, będzie dobrym porozumieniem. Musi być tak skonstruowane, by wspierało wzrost gospodarczy, inwestycje w infrastrukturę, badania i rozwój oraz walkę z bezrobociem.

Jeśli na szczycie w Brukseli przywódcom uda się uzgodnić nowe wieloletnie ramy finansowe UE, to zgodnie z Traktatem Lizbońskim będzie ono jeszcze wymagać zgody Parlamentu Europejskiego. Podczas debaty w Strasburgu europosłowie większości frakcji grozili jednak, że nie zaakceptują zbyt oszczędnego i mało ambitnego budżetu UE, który nie uwzględni potrzeb obywateli.

„Nie chcemy skończyć z deficytem budżetowym (...) Wielu może uważać, że jesteśmy nieodpowiedzialni, ale naszą odpowiedzialnością jest to, byśmy mogli powiedzieć nie” - podkreślił szef frakcji chadeckiej Europejskiej Partii Ludowej **Joseph Daul**. Jego zdaniem szczyt UE, gdzie przywódcy debatują za zamkniętymi drzwiami, przypomina raczej "koński targ", niż przejrzyste negocjacje.

Szef frakcji socjalistów i demokratów **Hannes Swoboda** żądał „budżetu solidarności”. „To nie jest wielki budżet, nie przesadzajcie. Ale musi być skuteczny. Musi tworzyć miejsca pracy dla młodych ludzi” - mówił. „W rozmowach na szczycie musi zwyciężyć Europa” - powiedział.

Eurodeputowani domagają się m.in. aby w połowie okresu obowiązywania wieloletniego budżetu dokonano jego przeglądu i wprowadzono ewentualne zmiany. „Nie zaakceptujemy oszczędnego budżetu na całe siedem lat” - powiedział **Joseph Daul**.

Szef grupy liberałów i demokratów ALDE **Guy Verhofstadt** wskazał, że w żadnym kraju nie ma wieloletniego budżetu. „Jedynym przykładem był Związek Sowiecki, ale nawet tam mieli budżety na pięć lat, a nie siedem” - powiedział. Dlatego domagał się wprowadzenia klauzuli wygaśnięcia, które wprowadzi obowiązek przeglądu budżetu i ponownego wyrażenia zgody przez PE po trzech latach trwania obecnych WRF, co pozwoli na finansowanie budżetu przez kolejne cztery lata.

„Wszystkie cięcia dokonywane są ze szkodą dla innowacji, zrównoważonego rozwoju, badań naukowych i bezrobotnej młodzieży. To w te dziedziny cięcia uderzą

najbardziej. Czy to jest odpowiedzialne? Jak można to uzasadnić?” - pytała z kolei **Rebecca Harms** (Niemcy) z grupy Zielonych.

PE chce też, aby budżet był elastyczny i umożliwił przesuwanie niewykorzystanych środków z jednego roku albo działu na kolejne lata czy inne dziedziny, zamiast wracać z powrotem do kas państw członkowskich.

Kilku posłów wyraziło swoje zaniepokojenie propozycjami budżetu, w którym jest znacząca różnica między zobowiązaniami budżetowymi (zobowiązania prawne UE) oraz płatnościami (gotówka, aby zapłacić rachunki wynikające z tych obietnic).

Przewodniczący Parlamentu Europejskiego **Martin Schulz** powiedział, że nie podpisze żadnej decyzji budżetowej, która doprowadzi do deficytu. „Nie zrobię tego. Nawet, jeśli Parlament mnie do tego zobowiąże i tak tego nie zrobię, bo będzie to decyzja niezgodna z prawem. Traktaty zobowiązują nas do zrównoważenia budżetu”.

Posłowie wezwali państwa członkowskie do wstrzymania konkurencji między swoimi ministrami finansów, co do utrzymania czy też wprowadzenia specjalnych wyjątków i najwyższych możliwych rabatów. Posłowie zwracali uwagę na fakt, że finansowania budżetu UE z nowych "zasobów własnych", a nie z bezpośrednich składek z budżetów krajowych, może zakończyć ten swoisty wyścig.

„Potrzebujemy środków własnych, aby położyć kres tej haniebnej grze, w której państwa członkowskie licytują się na rabaty, wysokość opt-outów i innych wyjątków od reguł budżetowych”, powiedział **Hannes Swoboda** z grupy S&D.

Niektórzy posłowie byli zdania, że mniejszy, ale zreformowany budżet, mógłby działać lepiej niż obecnie.

„Musimy przestać myśleć w taki sposób, że tylko większy budżet pomoże nam w rozwiązaniu wielu problemów w Europie. Zamiast tego potrzebujemy lepszego budżetu”, powiedział **Martin Callanan** (Wielka Brytania) z grupy ECR. Dodał, że zniesienie zasady, która wiąże państwa członkowskie i zmusza je do tego, by Parlament Europejski odbywał posiedzenia dwanaście razy w roku w Strasburgu, byłoby dobrym początkiem. „Wiem, że koszty utrzymania tego budynku to kropla w

morzu potrzeb, ale zdobędziemy powszechne uznanie pozbywając się tego kosztownego reliktu z przeszłości”, powiedział.

Irlandzka minister ds. europejskich **Lucinda Creighton** powiedziała podczas debaty, że na rozpoczynającym się w czwartek szczycie przywódcy państw UE podejmą dyskusję o nowym budżecie w punkcie, w którym skończyli ją w listopadzie. Wówczas szczyt zakończył się bez porozumienia budżetowego, bo kraje płatnicy netto zażądali dodatkowych oszczędności na kwotę około 30 mld euro.

„Wówczas poczyniliśmy spore postępy, ale nie na tyle, aby się porozumieć. W tym tygodniu musimy dojść do porozumienia, co oznacza, że każdy musi pójść na kompromis” - powiedziała minister Creighton.

Według niej przewodniczący Rady Europejskiej Herman Van Rompuy przedstawi w czwartek "dostosowania" do swojej wyjściowej propozycji budżetu, jakie uzna za konieczne, by doprowadzić do zgody.

Listopadowa propozycja Van Rompuy'a zakładała wydatki UE na poziomie prawie 972 mld euro (w tzw. zobowiązaniach) w ciągu siedmiu lat. Projekt ten i tak był okrojony o ok. 75 mld euro w stosunku do propozycji Komisji Europejskiej. Według nieoficjalnych informacji szef Rady Europejskiej zaproponuje na szczycie dodatkowe cięcia w wys. 15-19 mld euro.

4. SPRAWY GOSPODARCZE I WALUTOWE – Ułatwienie dostępu do finansowania małych i średnich przedsiębiorstw

Małe firmy potrzebują kredytów bankowych, dostosowanych do ich potrzeb, alternatywnych form kapitału podwyższonego ryzyka, bardziej przejrzystych zasad współpracy z bankami oraz szybszych zapłat od innych firm, stwierdzili eurodeputowani wzywając do wdrożenia prawa służącego realizacji tych celów.

„Istnieje ponad 23 miliony małych i średnich przedsiębiorstw w Europie, każda z własnymi potrzebami. Ta różnorodność sprawia, że istnieje potrzeba wprowadzenia jasnych zasad regulujących finansowanie i alternatywy dla kredytów bankowych. Innowacyjne formy kapitału podwyższonego ryzyka mogą pomóc wypełnić tę lukę.

Instytucje finansowe i wierzyciele powinni włożyć więcej wysiłku w komunikowanie się z przedsiębiorcami i w przestrzeganie jasnych zasad korzystania z gwarancji, wcześniejszych spłat i możliwych grzywien”, powiedział europoseł sprawozdawca **Philippe De Backer** (ALDE, Belgia).

Rezolucja została przyjęta stosunkiem głosów 538 za do 20 głosów przeciw, przy 22 głosach wstrzymujących się.

- **Należy wymagać od banków dostosowania kredytów do potrzeb**

MŚP w Europie są bardzo różnorodne, poczynając od bardzo tradycyjnych przedsiębiorstw rodzinnych, a kończąc na szybko rozwijających się przedsiębiorstwach, firmach opartych na zaawansowanych technologiach, mikroprzedsiębiorstwach, przedsiębiorstwach społecznych i tzw. przedsiębiorstwach start-up. Tym firmom trudno znaleźć źródło finansowanie. PE podkreśla, że podejścia do udzielania im wsparcia muszą być w równym stopniu zróżnicowane.

Ponadto, PE podkreśla, że z powodu skutków kryzysu finansowego i gospodarczego wiele MŚP ma większe trudności z dostępem do finansowania oraz że obecnie MŚP muszą spełniać nowe, i czasami bardziej rygorystyczne niż dawniej, wymagane przepisami kryteria. Podkreśla również, że instytucje bankowe, które w czasie kryzysu skorzystały z pomocy państwa i innych ukrytych form udzielania dotacji – takich jak gwarancje publiczne i pomoc na utrzymanie płynności finansowej udzielane przez banki centralne i Europejski Bank Centralny – powinny podlegać celom dotyczącym ich kwot finansowania oraz warunków stawianych MŚP. PE zachęca Komisję do kontynuowania wysiłków na rzecz sprzyjania wdrożeniu zasady „najpierw myśl na małą skalę” na szczeblu krajowym, co wiąże się z dalszym uproszczeniem środowiska regulacyjnego i administracyjnego dla MŚP.

- **Wyjaśnienie zasad współpracy z kredytodawcami**

Eurodeputowani wskazują na to, iż nie tylko dostęp do finansowania, lecz również dostęp do umiejętności, w tym umiejętności kierowniczych oraz wiedzy finansowej i rachunkowej, jest podstawowym czynnikiem pozwalającym MŚP uzyskiwać dostęp do źródeł finansowania, wprowadzać innowacje, konkurować i rozwijać się. PE jest przekonany, że w związku z tym wraz z uruchamianiem unijnych instrumentów

finansowych należy oferować stosowne programy wsparcia mentorskiego i coachingu oraz usługi dla przedsiębiorstw opartych na wiedzy.

PE zauważa także, że kredytodawcy zasadniczo lepiej znają narzędzia kredytowe niż przedsiębiorcy oraz że przedsiębiorcy powinni lepiej informować kredytodawców o swoich biznesplanach i strategiach długoterminowych; podkreśla, że ten niedostatek informacji po obu stronach utrudnia dyskusję podczas starania się o kredyt. PE uznaje potrzebę MŚP dotyczącą specjalnie dostosowanego do potrzeb doradztwa w zakresie możliwości uzyskania kredytu. Wzywa Komisję do sprzyjania wymianie najlepszych praktyk dotyczących konkretnych rozwiązań w zakresie dialogu, współpracy i wymiany informacji między kredytodawcami a przedsiębiorcami oraz do wzmocnienia dialogu i współpracy między przedsiębiorcami i kredytodawcami.

Eurodeputowani ponadto zauważają, że w przypadku przedterminowej spłaty kredytu MŚP muszą uiścić kredytodawcy „stratę na finansowaniu” i często dodatkową opłatę karną, w wyniku czego łączny koszt takiej operacji jest zbyt wysoki do poniesienia. Dlatego wzywają Komisję do zaproponowania większej przejrzystości wszelkich umów o przedterminowej spłacie kredytu dla MŚP oraz do rozważenia możliwości wprowadzenia limitu kosztów tego rodzaju operacji. Spowoduje to zmniejszenie niepewności po obu stronach.

- **Nie można opóźnić dyrektywy ws. opóźnień w płatnościach**

PE podkreśla fakt, że MŚP znajdują się często na końcu długiego łańcucha dostaw, w związku z czym zaległości w płatnościach i krótkie terminy płatności są dla nich najdotkliwsze. PE przyjmuje zatem z zadowoleniem inicjatywę Komisji polegającą na zdecydowanym zachęcaniu państw członkowskich do przyśpieszenia wdrożenia dyrektywy w sprawie opóźnień w płatnościach.

- **Ocena skutków nowych przepisów dotyczących MŚP**

Eurodeputowani zwracają się do Komisji Europejskiej o poddawanie nowych przepisów dotyczących MŚP ogólnej i włączającej ocenie skutków, w tym całościowemu testowi, z uwzględnieniem potrzeb MŚP i wyzwań, przed którymi one stoją.

5. SPRAWY GOSPODARCZE I WALUTOWE / POLITYKA ZATRUDNIENIA - Koordynacja polityki gospodarczej: Komisję stać na więcej

Parlament uważa, że należy zintensyfikować działania na rzecz zmniejszenia bezrobocia i demokratyzacji zarządzania unijną gospodarką. Reformy strukturalne powinny sprzyjać wzrostowi. Posłowie przyjęli opinię w sprawie rocznej analizy wzrostu gospodarczego sporządzonej przez Komisję Europejską. Analiza rozpoczyna tegoroczny semestr europejski na rzecz koordynacji polityki gospodarczej państw członkowskich UE.



Semestr europejski, dyskusja podczas posiedzenia PE

Parlament zagłosował nad trzema rezolucjami, przygotowanymi przez Komisję Gospodarczą i Monetarną, Komisję Zatrudnienia i Spraw Socjalnych oraz Komisję Runku Wewnętrznego.

Propozycja Komisji Europejskiej postulująca daleko idące oszczędności została ostro skrytykowana przez wielu posłów. Posłanka sprawozdawca parlamentarnej komisji gospodarczej, **Elisa Ferreira** (S&D, Portugalia), poprosiła o wykreślenie swojego nazwiska z przyjętego tekstu, twierdząc że nie ocenia on wystarczająco krytycznie wpływu drastycznych wyrzeczeń na rynek pracy i wzrost gospodarczy. Zdaniem posłanki przyjęcie tekstu w tym kształcie nie przysłuży się obywatelom Europy.

Posłowie którzy poparli tekst poddany pod głosowanie również woleliby łagodniejszą formę oszczędności, ale zdają sobie sprawę, że niektóre państwa członkowskie nie mają alternatywy, pozwalającej odzyskać dostęp do rynku i wzrost inwestycji.

W rezolucji autorstwa **Veroniki Lope Fontagné** (EPP, Hiszpania) z parlamentarnej komisji zatrudnienia posłowie wskazywali na konieczność dokonania właściwej oceny krótkoterminowego wpływu działań oszczędnościowych, w szczególności w krajach pogrążonych w recesji. Dokument wzywa Komisję do zrównoważenia wpływu działań oszczędnościowych na zatrudnienie i warunki socjalne.

Obie rezolucje podkreślają, że nowy unijny "sześciopak", czyli sześć aktów prawnych wzmacniających koordynację polityk gospodarczych UE, pozwala na pewną elastyczność krajom członkowskim w przypadkach znacznego pogorszenia sytuacji ekonomicznej.

W rezolucjach wymieniono szereg czynników, które według Parlamentu, powinny odgrywać większą rolę w semestrze, takich jak znaczenie budżetu UE dla zwiększania wzrostu i konwergencji gospodarczej.

Zarządzanie jednolitym rynkiem powinno również stać się integralną część Semestru, stwierdza kolejna rezolucja, opracowana w ramach Komisji Rynku Wewnętrznego przez **Andreas Schwaba** (EPP, Niemcy. Na potrzeby europejskiego semestru Komisja powinna przygotowywać roczne sprawozdanie dotyczące integracji wspólnego rynku.

Roczna analiza wzrostu gospodarczego oznacza początek Europejskiego Semestru na rzecz koordynacji polityki gospodarczej, w ramach którego państwa członkowskie uzgadniają swoje plany gospodarcze i budżetowe, tak aby ich założenie były zgodne z Paktem na rzecz Stabilności i Wzrostu oraz europejską strategią 2020.

Procedura: Rezolucje nielegislacyjne

6. SPRAWY GOSPODARCZE I WALUTOWE - Oszczędności i wzrost: zderzenie koncepcji podczas debaty ws. semestru europejskiego

Posłowie debatowali nad kierunkami polityki gospodarczej UE w PE w dniu 5 lutego. Centrolewica ostrzegała przed wpływem ciągłego zaciskania pasa na wzrost gospodarczy, a centroprawica podkreślała konieczność przeprowadzenia reform strukturalnych i prac nad konsolidacją fiskalną.

Poniżej przedstawione są komentarze w tej sprawie dwóch członków komisji ds. gospodarczych (ECON) - **Elisy Ferreiry (S&D)** oraz **Jean-Paula Gauzèsa (EPP)**, prezentujących zupełnie odmienne stanowiska w sprawach możliwego zwalczania kryzysu.

Trzy rezolucje w sprawie semestru europejskiego (systemu koordynacji polityk gospodarczych) zostały poddane pod głosowanie w dniu 7 lutego br. Plenarna debata na ten temat odbyła się 5 lutego.

Międzynarodowy Fundusz Walutowy podkreśla w swoim najnowszym opracowaniu, że negatywnych skutki konsolidacji fiskalnej na stopień bezrobocia i wzrost gospodarczy zostały niedoszacowane.

Poniżej przedstawione zostały opinie posłów sprawozdawców na temat tego, czy ich zdaniem dotychczasowa polityka gospodarcza UE była prowadzona w złym kierunku.

Elisa Ferreira (Socjaldemokraci, S&D): „Cięcia w wydatkach budżetowych mają wpływ na inwestycje. MFW zdał sobie sprawę z niedoszacowania możliwych negatywnych skutków takiego działania (wprowadzenia polityki oszczędnościowej - red.), ale Komisja nie wzięła tego pod uwagę. Dlatego dziś nie możemy obserwować pożądanых efektów dostosowania fiskalnego, deficyty budżetowe nie zostały zmniejszone w wystarczającej mierze, a my sami ryzykujemy wpadnięcie w błędne koło recesji i wzrastającego zadłużenia”.

„Wyniki alternatywnych badań nad Roczną Analizą Wzrostu Gospodarczego, przeprowadzonych na uniwersytetach w Niemczech, Francji i Danii dowodzą, że gdybyśmy zmniejszyli nasze wymagania co do zaciskania pasa przez państwa mające problemy o połowę, uzyskalibyśmy średnio 0,7-procentowy wzrost gospodarczy w całej eurozone. Rozmawiamy teraz o gospodarce, a więc nie unikajmy debaty ze względów na ideologię”.

Jean-Paul Gauzès (Europejska Partia Ludowa, EPP): „Nie, unijna polityka gospodarcza nie idzie w złym kierunku. Wręcz przeciwnie, zaczęła przynosić korzyści. Studium MFW ma wiele niuansów - sugeruje, że konieczne jest poprawienie stabilności finansów publicznych i dążenie do przeprowadzenia reform strukturalnych nawet, jeśli niektóre czynniki powstrzymujące okazały się silniejsze niż przewidywano. Ekonomiści często popełniają błędy w swoich prognozach, w związku z czym nie powinniśmy brać pod uwagę ich opinii jako prawdy ostatecznej, zwłaszcza, gdy są one rozbieżne!”

Poniżej zostały przedstawione odpowiedzi na pytanie o to, jaki powinien być dziś główny priorytet europejskiej polityki gospodarczej - redukcja zadłużenia, czy walka z bezrobociem.

Elisa Ferreira (S&D): „Powinniśmy wykorzystać margines elastyczności prawa zawartego w tzw. sześciopaku i rozłożyć korekty w czasie tak, aby zapewnić nam zrównoważone, trwałe uzdrowienie gospodarki. To nie może być proces wymuszony, ale wypracowany w ramach dialogu społecznego z członkami wspólnoty”.

Jean-Paul Gauzès (EPP): „Te dwa cele wzajemnie się uzupełniają. Zredukowanie zadłużenia i stabilizacja finansowa to podstawy dla uzdrowienia gospodarki i walki z bezrobociem. Bez europejskiej pomocy i wytycznych, niektóre z państw nie byłyby w stanie dziś wypłacić wynagrodzeń i emerytur. Redukcja zadłużenia i reformy strukturalne pozwolą im wrócić na ścieżkę konkurencyjności i zmniejszyć stopę bezrobocia”.

7. OCHRONA ZDROWIA - Łatwiejszy dostęp do tanich leków

Pacjenci powinni mieć łatwiejszy dostęp do tanich leków generycznych, stwierdzili posłowie głosując nad projektem nowych przepisów. Znowelizowana dyrektywa wprowadzi zapisy, które zobowiążą organy krajowe do przestrzegania nowych, często krótszych terminów rejestracji leków oraz wprowadzenia przejrzystych procedur dotyczących ich wyceny i refundacji.

„To niedopuszczalne, żeby opóźnienia wyceny i refundacji lekarstw przekraczały czasem 700 dni. Jestem przekonana, że uczciwe praktyki na rynku farmaceutycznym poprawiłyby sytuację pacjentów i stan krajowych systemów opieki zdrowotnej”, powiedziała **Antonia Parvanova** (ALDE, Bułgaria), która kierowała pracami nad tą propozycją legislacyjną. Będzie ona teraz negocjować wspólne stanowisko w sprawie projektu z ministrami UE.

- **Czas to pieniądz**

Posłowie proponują 60 dni na ostateczne określenie cen i refundacji leków generycznych, co ma poprawić ich dostępność i zaoszczędzić pieniądze pacjentów oraz fundusze systemów zabezpieczania społecznego. Decyzje w sprawie nowych leków będą musiały zapadać w terminie nie dłuższym niż 180 dni.

Według Europejskiej Komisji, produkty generyczne już po dwóch latach od wprowadzenia na rynek stają się średnio o 40% tańsze niż ich oryginalne odpowiedniki. Przeprowadzone badania wykazały, że firmy farmaceutyczne stosują różne metody wydłużające okres sprzedaży wyłącznie ich własnych leków, unikając w ten sposób konkurencji ze strony leków generycznych.

- **Publikowanie informacji**

Władze państw członkowskich powinny udostępnić nazwiska ekspertów i członków organów decyzyjnych, wraz z ich oświadczeniami majątkowymi, w celu zapewnienia przejrzystości i integralności procesu decyzyjnego. Powinny także publikować listę leków refundowanych przez powszechny system ubezpieczeń zdrowotnych oraz ich cen przynajmniej raz w roku.

Procedura: Współdecydowanie, pierwsze czytanie

8. OCHRONA ZDROWIA - Parlament za ograniczeniem uciążliwego hałasu komunikacyjnego

Parlament zagłosował nad rozporządzeniem, które zaostrza normy dopuszczalnego hałasu emitowanego przez pojazdy silnikowe. W celu ochrony zdrowia obywateli UE i zwiększenia bezpieczeństwa na drogach posłowie zalecili określenie standardów słyszalności dla niemalże bezgłośnych pojazdów hybrydowych i elektrycznych oraz proponują wprowadzenie jednolitego systemu znakowania w dokumentacji pojazdu poziomu emitowanego przez ten pojazd hałasu.

Długotrwałe przebywanie wśród głośnych dźwięków hałasu komunikacyjnego może powodować fizyczne zmęczenie i zakłócać prawidłowe funkcjonowanie organizmu oraz prowadzić do powstania różnych chorób, w tym chorób układu krążenia. Badania przeprowadzone przez Europejską Agencję Środowiska wskazują, że połowa mieszkańców miast w UE jest narażona na wysoki poziom hałasu komunikacyjnego przekraczający 55 decybeli.

„Niekorzystne oddziaływanie hałasu komunikacyjnego na ludzki organizm jest naukowo udowodnione. Jednak propozycja legislacyjna skupia się na problemie hałasu generowanego przez silniki pojazdów. Ja opowiadałem się za wszechstronnym podejściem, które uwzględniałoby także hałas wynikający z rodzaju nawierzchni dróg, aerodynamiki pojazdu i oporów toczenia opon”, powiedział sprawozdawca **Miroslav Ouzký** (ECR, Czechy) podczas debaty poprzedzającej głosowanie. Będzie starał się on również negocjować porozumienie z państwami członkowskimi.

• **Ograniczenia dopuszczalnego poziomu hałasu**

Projekt rozporządzenia określa stopniowe wprowadzanie nowych norm hałasu sześć i osiem lat od daty wejścia w życie nowych przepisów. Na początku zmianami zostaną objęte tylko nowe modele pojazdów, następnie wszystkie nowe pojazdy wprowadzane na rynek.

Dopuszczalny poziom hałasu dla samochodów osobowych będzie zmniejszony z 74 do 68 decybeli. Pojazdy o większej mocy będą mogły przekroczyć dopuszczalny

poziom o 2 do 6 decybeli. Normy hałasu dla ciężarówek o największej mocy (ponad 12 ton) pozostaną na dotychczasowym poziomie 81 decybeli.

Posłowie zwracają uwagę, że na poziom hałasu samochodów wpływa również rodzaj nawierzchni, hałas opon i aerodynamika.

- **Oznakowanie hałasu**

Posłowie chcą wprowadzić system znakowania, informujący klientów o poziomie emisji hałasu wydawanego przez pojazdy. Podobny system znakowania jest już używany do określenia zużycia paliwa, hałasu opon oraz emisji CO₂

- **Groźna cisza**

Niemal całkowicie bezgłośnie pojazdy hybrydowe i elektryczne mogą stanowić zagrożenie dla przechodniów. Posłowie chcą określić w przyszłości standardy emisji dźwięków lub sygnałów przez pojazdy tego rodzaju. Projekt przepisów wskazuje na znaczną liczbę kryteriów, jakie muszą być spełnione dla wprowadzenia takiego systemu ostrzegawczego.

Procedura: Współdecydowanie, pierwsze czytanie

9. STOSUNKI ZEWNĘTRZNE - Moncef Marzouki i Parlament Europejski potępiają zamach na lidera tunezyjskiej opozycji

„To groźba, list wysłany na nasz adres, który odrzucamy i będziemy dalej demaskować wrogów rewolucji” - mówił w PE prezydent **Moncef Marzouki**, nawiązując do dzisiejszego zamachu na lidera tunezyjskiej opozycji - Chokriego Belaïda. Przewodniczący **Martin Schulz** złożył rodzinie zamordowanego polityka kondolencje, podkreślając jednocześnie wiarę w tunezyjskie władze, które „zrobią wszystko, by winnych zamachu postawić przed wymiarem sprawiedliwości”.

W swoim wystąpieniu podczas wizyty w Parlamencie Europejskim, Moncef Marzouki powiedział, że jego kraj to „prawdziwe laboratorium przemian,

ale Tunezja jest zdeterminowana by odnieść sukces, mimo, że proces demokratyzacji okazał się być trudniejszy i dłuższy niż zakładano”.

„Ci, którzy boją się islamskiej zimy po Arabskiej Wiosnie, nie muszą się martwić, bo u źródeł arabskich rewolucji nie stał nacjonalizm i ksenofobia” - mówił. Dodał jednak, że problemem z którym musi dziś się mierzyć, jest odpływ młodych ludzi, szukających lepszego życia w Europie, oraz ciągle zagrożenie ze strony islamskich ekstremistów.

Tunezja uznawana jest za kolebkę Arabskiej Wiosny, którą rozpoczęły masowe demonstracje po dokonaniu samospalenia przez Mohameda Bouaziziego - młodego ulicznego sprzedawcę z miasta Sidi Bu Zajd.

Moncef Marzouki został wybrany na prezydenta Tunezji przez Zgromadzenie Konstytucyjne 12 grudnia 2011 r. Powszechne wybory parlamentarne i prezydenckie przewidziane są na czerwiec 2013 r.

- **Nagroda Sacharowa 2011**

Mohamed Bouazizi i czterech innych aktywistów Arabskiej Wiosny zostało uhonorowanych parlamentarną Nagrodą im. Sacharowa w 2011 r. w uznaniu za zasługi na rzecz walki o godność jednostki, podstawowe prawa i wolności oraz polityczne zmiany świata arabskiego.

10. RYBOŁÓWSTWO - Posłowie za ambitną reformą rybołówstwa

Parlament zatwierdził plan ambitnej reformy Wspólnej Polityki Rybołówstwa, która ma zapobiec przełowianiu zasobów rybnych, utrudnić dumping oraz ułatwić planowanie odłowów w oparciu o solidne dane naukowe. Przełowienie jest uznawane za największą porażkę obecnej polityki obowiązującej od 2002 roku. Zreformowana polityka rybołówstwa wejdzie w życie w 2014 roku.

Dane Komisji Europejskiej dowodzą, że 80% zasobów rybnych Morza Śródziemnego i 47% zasobów Atlantyku jest przełowionych. Reforma, którą poparli posłowie, przewiduje konkretne działania, które mają rozwiązać ten problem.

W MORZU JEST JESZCZE DUŻO RYB, PRAWDA? Rybołówstwo w UE

Połów w milionach ton



Które państwa odławiają najwięcej ryb?



3 najczęściej łowione gatunki ryb



Najbardziej zagrożony gatunek



Gdzie łowi się najwięcej ryb?

w 2009 r. w tonach żywej wagi



Czy zawsze będziemy mieć co łowić?



Źródła:
Komisja Europejska
Eurostat

„Udowodniliśmy dzisiaj, że Parlament Europejski nie jest bezsilny. Po raz pierwszy w historii polityki rybołówstwa wykorzystaliśmy dane nam uprawnienia ustawodawcze, by położyć kres przełowieniu. Zasoby rybne powinny odrodzić się do 2020 roku, co sprawi, że będziemy mogli łowić o 15 milionów ryb więcej i stworzyć dzięki temu 37

tysięcy dodatkowych miejsc pracy”, powiedziała posłanka sprawozdawca, **Ulrike Rodust** (S&D, Niemcy), odpowiedzialna za reformę rybołówstwa w PE.

- **Koniec odrzutów, koniec przelowienia...**

Odrzuty - ryby odrzucane zwykle ze względu na rozmiar lub niechciany gatunek - stanowią prawie jedną czwartą wszystkich złowionych ryb w UE. Większość odrzuconych ryb umiera. Aby zakończyć tę marnotrawną praktykę posłowie zagłosowali nad reformą obligującą załogi statków rybackich, poczynając od 2014 roku, do sprowadzenia na ląd wszystkich złowionych ryb zgodnie z harmonogramem.

Sprowadzone na ląd ryby, które są za małe będą wykorzystane w innym celu niż konsumpcja. Państwa członkowskie muszą zapewnić, że statki rybackie będą przestrzegać zakazu odrzutów.

- **...i przestrzeganie zrównoważonego maksymalnego odłowu**

Od 2015 roku państwa członkowskie nie będą mogły ustalać zbyt wysokich kwot połowowych. Rybacy będą musieli przestrzegać zasady zrównoważonego maksymalnego odłowu, tj. łowić nie więcej ryb niż może się ich rocznie odrodzić. Podczas dzisiejszego głosowania posłowie zapewnili, że przelowione gatunki odzyskają równowagę biologiczną do 2020 roku dzięki zasadzie zrównoważonego maksymalnego odłowu, która będzie nadal obowiązywać po tym okresie. Ostatecznie może to oznaczać więcej ryb, lepsze połowy i w związku z tym więcej miejsc pracy w przemyśle rybołówczym.

- **Długoterminowe planowanie zastąpi roczne kwoty**

Reforma będzie obejmowała wieloletnie plany zarządzania zasobami rybnymi, które mają zapewnić zrównoważone odłowu. Długoterminowe planowanie powinno poprawić przewidywalność rynku, co w zamian pomoże przedsiębiorcom dokonywać przemyślanych inwestycji i planów na przyszłość. Wieloletnie plany będą opierać się na rzetelnych i dokładnych danych naukowych, które państwa członkowskie będą musiały gromadzić i udostępniać.

- **Następne kroki**

Parlament rozpocznie teraz negocjacje z Radą i Komisją nad planami reformy zanim będzie mogło dojść do drugiego czytania. Prezydencja irlandzka w Radzie ma nadzieję osiągnąć porozumienie przed końcem czerwca.

Procedura: Współdecydowanie (Zwykła procedura ustawodawcza), pierwsze czytanie

- **Pytania i odpowiedzi – rozmowa z Ulrike Rodust**

W jaki sposób możemy zapobiec przelowieniu oraz lepiej chronić nasze zasoby i gatunki?

Mój raport, który spotkał się z pozytywnym odzewem większości w komisji, zakończy tradycję przeciągających się do wczesnych godzin porannych, grudniowych spotkań ministrów ds. rybołówstwa, skutkujących ustalaniem zbyt wysokich kwot połowowych oraz negowaniem alarmujących wyników badań. Od 2015 r. zacznie funkcjonować zasada zrównoważonego maksymalnego odłowu, co oznacza, że nie będziemy łowić więcej ryb, niż może się ich rocznie rozrodzić. Naszym celem jest, by przelowione gatunki odzyskały równowagę biologiczną do 2020 r. Problemem jest tylko brak odpowiednich badań naukowych - musimy więc rozpocząć zbieranie danych oraz wprowadzić w życie przepisy bazujące na zasadzie ostrożności w kwestii tych zasobów, co do których nie mamy zbyt pewnych informacji.

W jaki sposób możemy poprawić sytuację bezrobocia w sektorze i powiązanych z nim problemów socjalnych?

Na eliminacji zagrożenia przelowieniem skorzysta nie tylko natura, ale także rybacy. Większe, odnowione zasoby będą generować większy połów. Będziemy musieli pomóc rybakom w trakcie okresu przejściowego, kiedy będzie trzeba nieco wstrzymać połowy części gatunków ryb.

Co więcej, moja grupa wniosła poprawkę, na mocy której państwa członkowskie zobligowane byłyby przekazywać zezwolenia do odłowu miejscowym rybakom, pracującym na mniejszą skalę. Ta część sektora rybołówstwa tworzy więcej miejsc pracy i w większości przypadków wykorzystuje mniej szkodliwe techniki łowienia.

Niestety na części europejskich wybrzeży pracuje zbyt wielu rybaków, na łowiskach, które nie obfitują już w wielkie zasoby. Państwa członkowskie będą musiały zredukować liczbę pracujących na morzu rybaków, ale w rozsądny i bezpieczny sposób.

Proponuje Pani zamknięcie dla rybołówstwa 10 - 20 proc. wód terytorialnych na trzy lata. Czy to zostanie poparte przez Komisję Europejską i Radę?

Komisja PECH poparła już wymóg stworzenia przez państwa unijne takich "terenów regeneracji zasobów rybnych", ale nie przewidziała wprowadzenia ustalonego limitu. Moja grupa przedstawi jaśniejsze zasady podczas głosowania plenarnego. W tym momencie Rada się na to nie zgadza, ale nasi ministrowie ds. rybołówstwa muszą wziąć pod uwagę to, że mamy system współdecydowania, a PE jest poważnym partnerem negocjacyjnym.

Negocjacje ws. reformy Wspólnej Polityki Rybołówstwa trwały ponad 20 lat. Czy nowe zasady rozwiążą trawiące od dawna ten sektor problemy?

Wyeliminowanie przelawiania i odrzutu poławianych ryb będzie historyczną zmianą dla unijnej polityki rybołówstwa. Sektor ten dziś cierpi, nie tylko z powodu wspomnianych zjawisk, ale także bardzo taniego importu. Wielu młodych rybaków popiera nasze plany, a my potrzebujemy ich aktywnego zaangażowania. Łowienie ryb odbywa się daleko poza brzegami, więc nie można polegać zbyt tylko na kontrolach. Dlatego chcemy, by tzw. komitety doradcze miały więcej do powiedzenia w przyszłości.

11. PRAWA PODSTAWOWE – Debata nt. wolności i praworządności w Bułgarii

Kwestie niezależności sądownictwa i wolności mediów w Bułgarii zostały omówione z Radą i Komisją w trakcie sesji PE w Strasburgu. Podczas gdy niektórzy posłowie twierdzili, że UE ma obowiązek upewnić się, że wszystkie państwa członkowskie szanują zasady wolności i demokracji, inni byli zdania, że jest to problem krajowy i

że Parlament Europejski nie jest miejscem do prowadzenia krajowej kampanii wyborczej.

Kilku eurodeputowanych potępiło zamach w dniu 19 stycznia na Ahmeda Dogana, lidera Ruchu Bułgarii na rzecz Praw i Wolności, dodając, że w Bułgarii podejmowano później próby zbagatelizowania tego incydentu. Podkreślili oni, że bułgarski wymiar sprawiedliwości musi być wzmocniony i bardziej niezależny.

Inni posłowie do PE twierdzili, że to sprawa wewnętrzna Bułgarii. Ponadto przypominali, że Bułgaria pracuje nad zapewnieniem niezawisłości sądów. Parlament Europejski nie jest miejscem do prowadzenia krajowej kampanii wyborczej, dodawali posłowie.

Jakość demokracji w każdym państwie członkowskim jest sprawą europejską. UE ma obowiązek upewnić się, że wszystkie państwa członkowskie UE respektują wartości europejskie, twierdzili niektórzy eurodeputowani, podkreślając, że celem debaty nie była krytyka Bułgarii, ale odbyła się ona w jej interesie.

12. SPRAWY WEWNĘTRZNE - Posłowie: więcej funduszy na rzecz lepszego traktowania uchodźców

Przepelnione obozy dla uchodźców, niezapewniające podstawowych środków do życia, to coraz częstszy widok, zwłaszcza w krajach granicznych, które muszą radzić sobie jednocześnie z napływem imigrantów i dławiącym ich gospodarce kryzysem. W dniu 6 lutego br. posłowie głosowali nad wzmocnieniem unijnych funduszy migracyjnych. Sprawozdawca **Nils Torvalds (ALDE)**, który rekomendował w PE propozycję Komisji Europejskiej, odpowiedział poniżej na kilka pytań o dzisiejszą politykę wobec osób szukających w UE schronienia.

- **Jaki wpływ ma kryzys na politykę zarządzania migracją w UE? Dlaczego tak istotne jest zabezpieczenie odpowiednich funduszy na ten cel?**

Wiele z państw granicznych Unii Europejskiej ma poważne problemy gospodarcze. Doprowadza to do sytuacji, gdzie uchodźców traktujemy w sposób kompletnie nie do zaakceptowania.

Delegacja LIBE (komisji ds. wolności obywatelskich) odwiedziła niedawno Grecję i przyjrzała się ośrodkom dla imigrantów. Jej członkowie byli przerażeni. Pomieszczenia były przeludnione, brakowało podstawowych środków potrzebnych do codziennego życia. Aby przynajmniej w minimalnym stopniu poprawić los osób szukających u nas schronienia, popieram punkt widzenia Komisji i uważam, że należy przekazać większe fundusze krajom granicznym na ten cel.

- **W jaki sposób ta sytuacja wpływa na Unię Europejską jako całość?**

To bardzo poważny problem. Biorąc Grecję jako przykład, możemy powiedzieć, że rząd i służba cywilna nie działa tam zbyt pręźnie, a my powinniśmy im w tym pomóc. Ale tu niestety pojawia się pytanie o finanse - jak wiele możemy zrobić i kto dobrowolnie zgodzi się na dodatkowe obciążenia?

- **To są środki doraźne. Czy można rozwiązać ten problem całkowicie?**

Wszyscy wiemy, że w najbliższych dziesięcioleciach będziemy bardzo potrzebować napływu pracowników, ze względu na starzejące się europejskie społeczeństwo. Sam jestem tego dobrym przykładem - urodziłem się podczas powojennego boomu demograficznego i nie ukrywajmy, za 20 - 30 lat już mnie na tym świecie nie będzie. Potrzebne będą kolejne osoby, które wezmą sprawy w swoje ręce. Ale zmiana mentalności nie jest prosta. Ludzie boją się nadchodzących zmian i zaczynają zachowywać w dziwny sposób. Czasem jestem zaniepokojony jak łatwe odpowiedzi na te trudne pytania zdają się znajdować nasi politycy.

13. INNE - PE przedłużył mandat misji Aleksandra Kwaśniewskiego i Pata Coxa na Ukrainie

Misja obserwacyjna byłego prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego i byłego szefa Parlamentu Europejskiego Pata Coxa na Ukrainie będzie kontynuowana - poinformował w dniu 6 czerwca br. w Strasburgu przewodniczący PE Martin Schulz.

Od czerwca 2012 r. Aleksander Kwaśniewski i Pat Cox z ramienia PE obserwują postępowania sądowe wobec polityków ukraińskiej opozycji: Jurija Łucenki oraz

skazanej na siedem lat więzienia byłej premier Julii Tymoszenko. W dniu 6 lutego br. konferencja przewodniczących PE - czyli szefowie wszystkich komisji - przedłużyła mandat ich misji, nie wyznaczając terminu jego wygaśnięcia. Za dwa miesiące obaj byli prezydenci mają przedstawić raport ze swoich prac.

„Jednomyślnie podjęliśmy decyzję, że misja powinna być kontynuowana, aby starać się poprawić sytuację Julii Tymoszenko i innych więzionych osób, do których mamy dostęp, oraz utrzymać bezpośredni kontakt z instytucjami rządowymi, parlamentarnymi oraz wymiaru sprawiedliwości na Ukrainie” - powiedział przewodniczący Schulz dziennikarzom.

Dodał, że celem PE nie jest ingerowanie w polityczne debaty na Ukrainie. „Jedynym celem pozostaje poprawa sytuacji tych ludzi, dla których możemy coś zrobić i dać trochę nadziei tym, którzy cierpią” - dodał.

Przewodniczący Schulz dziękował obu obserwatorom za ich ogromne zaangażowanie. Kwaśniewski i Cox przyjechali do Strasburga prosto z Ukrainy, gdzie w dniu 5 czerwca br. spotkali się z Julią Tymoszenko.

Aleksander Kwaśniewski powiedział dziennikarzom, że w niektórych ze spraw, którymi zajmują się z Coxem, „rysuje się jakaś szansa na postęp, zaś w innych nie”. „To są trudne i żmudne negocjacje (...) Mamy ważny argument, bo 25 lutego w Brukseli odbędzie się szczyt UE-Ukraina. Myślę, że władzom Ukrainy zależy na tym, by był to sukces. Mamy 20 dni na to, aby niektóre sprawy wyraźnie przyspieszyć, a być może doprowadzić do końca” - powiedział były polski prezydent.

„Prowadzimy rozmowy w sprawie (byłego szefa MSW Ukrainy) Jurija Łucenki, który przeszedł operację i jego stan zdrowia wymagałby istotnych decyzji. Będziemy chcieli, aby stworzono dla Julii Tymoszenko takie warunki, by jej terapia faktycznie była skuteczna. Dziś to wszystko odbywa się w warunkach niedobrych i trudno sobie wyobrazić, aby przyniosło to jakiś skutek” - przyznał.

Jak dodał, jego rozmowy z prezydentem i premierem Ukrainy pokazują, „że otwierają się pewne furtki”. „Ale Ukraina to kraj, który wymaga anielskiej cierpliwości” - powiedział Kwaśniewski.

Zastrzegł, że nie może zdradzić zbyt wielu szczegółów na temat działań jego i Coxa, „aby niczego nie zepsuć”. Według Kwaśniewskiego dyskusja w trakcie spotkania z konferencją przewodniczących PE zaczęła się od „dużego sceptycyzmu”, ale „skończyła się raczej uznaniem, wyrażanym przez wszystkie grupy polityczne”.

„My jesteśmy trochę jak polisa ubezpieczeniowa i dla tych, którzy mają kłopoty na Ukrainie, i ich rodzin, ale też dla Parlamentu Europejskiego, bo prowadzimy stały, uporczywy dialog ze wszystkimi na Ukrainie: z władzą, opozycją, prokuratorami, służbami penitencjarnymi. Mam nadzieję, że jak ta kropla będziemy kruszyć tę skałę bardzo jeszcze radzieckiego myślenia” - dodał.

Sprawa Julii Tymoszenko, skazanej na siedem lat więzienia za nadużycia przy zawieraniu kontraktów gazowych z Rosją w 2009 roku, oraz postępowania wobec innych polityków opozycji spowodowały kryzys w relacjach UE i Ukrainy. W wielu europejskich stolicach panuje przekonanie, że skazanie byłej premier było umotywowane politycznie. Tymoszenko była najważniejszą rywalką Wiktora Janukowycza w zwycięskich dla niego wyborach prezydenckich w 2010 r.

Pod znakiem zapytania stoi podpisanie umowy stowarzyszeniowej Ukrainy z UE, planowane wstępnie na jesień tego roku.

Są jednak europosłowie, którzy przyznają, że misja Kwaśniewskiego i Coxa nie spełniła wielu wiązanych z nią nadziei. Niewątpliwie największym jej sukcesem byłoby doprowadzenie do uwolnienia Tymoszenko. Tymczasem była premier nadal przebywa w kolonii karnej, a nawet przedstawiono jej nowe zarzuty; w połowie stycznia Prokuratura Generalna Ukrainy poinformowała Tymoszenko, że jest ona także podejrzana o organizację morderstwa w 1996 roku parlamentarzysty i biznesmena Jewhena Szcherbania.

Opracowała:
Dr Magdalena Skulimowska¹

¹ Na podstawie debat w PE i informacji prasowych PE i PAP.